

Karol Jasiński

"Nurty personalizmu : od Augustyna do Wojtyły", Stanisław Kowalczyk, Lublin 2010 : [recenzja]

Forum Teologiczne 13, 221-226

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA

FORUM TEOLOGICZNE XIII, 2012
ISSN 1641-1196

Stanisław Kowalczyk, *Nurty personalizmu. Od Augustyna do Wojtyły*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ss. 246.

Jedna z najbardziej relevantnych odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek, brzmi: człowiek jest osobą. Ów osobowy charakter bytu ludzkiego jest akcentowany przez przedstawicieli nurtu zwanego personalizmem, który rozwinął się w XX w. Personalizm nie jest jednak kierunkiem jednorodnym. Trudnego zadania prezentacji różnych postaci i szkół myśli personalistycznej podjął się ks. Stanisław Kowalczyk w książce pt. *Nurty personalizmu. Od Augustyna do Wojtyły*. Autor jest emerytowanym pracownikiem naukowym związanym z Wydziałem Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jego zainteresowania obejmują wiele kierunków filozoficznych (np. tomizm egzystencjalny, augustynizm, marksizm, fenomenologię i egzystencjalizm), a w licznych publikacjach odnosi się do wielu zagadnień z dziedziny metafizyki, filozofii religii, antropologii filozoficznej oraz filozofii społecznej.

Licząca 246 stron książka składa się ze wstępu, dwudziestu sześciu rozdziałów, w których zaprezentowano sylwetki i omówiono koncepcje znaczących przedstawicieli personalizmu, oraz z posłowie. Trzeba jednak zaznaczyć, że posłowie to jest faktycznie dwudziestym siódmym rozdziałem książki, ponieważ autor, ks. Krzysztof Guzowski, omawia w nim zasadnicze idee personalizmu ks. Stanisława Kowalczyka.

We wstępie (s. 5–7) autor podkreśla, że kryzys kultury współczesnej związany jest z kryzysem idei człowieka, zapoczątkowanym w XVIII w. przez różne odmiany materializmu. Odpowiedzią na niego był rozkwit personalizmu, którego zwolennicy akcentują wrodzoną godność człowieka, mającą swój fundament w jego duchowym wymiarze.

Na początku rozdziału pierwszego (s. 9–15) ks. Kowalczyk przybliży czytelnikowi zasadnicze tezy personalizmu: człowiek jest osobą; podmiotem ontologicznym, aksjologicznym, społecznym; celem, a nie środkiem; natura ludzka zawiera elementy materialne, psychiczne i duchowe; podstawowymi władzami człowieka są intelekt i wolna wola; człowiek jest istotą wrażliwą na

wartości ponadmaterialne; człowiek jest istotą dialogiczną i społeczną. Jednym z pierwszych, któremu bliskie były powyższe prawdy był Augustyn z Hippo-ny. Ujmuje on człowieka w sposób integralny (cielesno-duchowa złożoność oraz bogactwo przeżyć). Opisuje go w egzystencjalnym dynamizmie znaczo-ny niepokojem i napięciem. Jednym z jego źródeł jest odniesienie do świata wartości (zwłaszcza do Boga) i związany z nimi trud wolnego wyboru.

Ważną postacią w historii personalizmu jest Tomasz z Akwinu (s. 17–24). Do istotnych cech osoby zalicza on: substancjalność, duchowość (rozumność i wolność), podmiotowość, indywidualność, nieprzekazywalność, autofina-lizm, wrażliwość aksjologiczną oraz nakierowanie na życie społeczne.

Nowy rozdział w patrzeniu na osobę zapoczątkował Kartezjusz (s. 25–29). Jego *cogito* zmieniało rozumienie człowieka. Był on substancjalnym podmio-tem, którego istotą były myślenie i samoświadomość.

Antropologia Błażeja Pascala (s. 31–35) ma charakter egzystencjalno-ak-sjologiczny. Wspomina on wprawdzie o cielesno-duchowym złożeniu czło-wieka, ale swoją uwagę koncentruje głównie na egzystencjalnym napięciu między dobrem i złem. Wyjściem z tej dramatycznej sytuacji jest związek osoby z Bogiem.

Immanuel Kant (s. 37–43) swoją dystynkcję (fenomen-noumen) zastoso-wał także w filozofii człowieka. *Homo phaenomenon* jest przedmiotem pozna-walnym empirycznie (czasowo, przestrzennie i przyczynowo), natomiast *homo noumenon* to wolna i podległa prawom rozumu praktycznego osoba. Jej przy-miotami są autonomia, bycie celem działania oraz godność.

U koncepcji osoby Charles'a Renouviera (s. 45–52) znajduje się zasada fenomenizmu (istnienie i poznawalność jedynie fenomenów) oraz relatywności (redukcja rzeczywistości do relacji). Osoba jest więc cielesnym fenomenem, którego godność wynika z rozumności i wrażliwości moralnej. Wchodzi ona w relacje z innymi osobami, w wyniku których powstaje państwo oparte na wzajemnej umowie.

Prekursor egzystencjalizmu Sören Kierkegaard (s. 53–60) określa osobę jako egzystencję (nieredukowalne indywidualne istnienie), jaźń (wolność) oraz osobowość (istota materialno-duchowa mająca cel w sobie). Wybiera ona for-mę swego życia (estetyczną, etyczną lub religijną). Istotnym przymiotem oso-by jest skrajny indywidualizm w wymiarze społecznym i religijnym.

Gabriel Marcel (s. 61–68) patrzył na konkretną osobę przez pryzmat do-świadczenia wewnętrznego i aksjologicznego. Istotą bytu ludzkiego jest wol-ność jako aktywność zmierzająca do doskonalenia siebie poprzez kontakt z wyższymi wartościami i Bogiem odkrywanym w swoim wnętrzu. Marcel dowartościował znaczenie ludzkiego ciała, które może być ujmowane przed-miotowo (zespół cech) lub podmiotowo (integralna część bytu osobowego).

Dla Karla Jaspersa (s. 69–75) człowiek jest mikrokosmosem skupiającym w sobie materię, życie biologiczne, duszę i ducha. Wyróżnił on cztery poziomy bytu ludzkiego: materię, świadomość, duchowość i egzystencję. Osoba znajduje swoje spełnienie w obcowaniu z wartościami oraz udziale w życiu społecznym.

Jako bytową jedność aktów o różnorodnej naturze (centrum działań) ujmuje osobę Max Scheler (s. 77–83). Wskazał on także na warunki realizacji bytu osobowego, jakimi są rozumność, osiągnięcie określonego stopnia rozwoju oraz panowanie nad własnym ciałem. Człowiek jako byt wolny zewnętrznie i wewnętrznie oraz ukierunkowany na wartości żyje w nieustannym procesie przemian.

Dla Dietricha von Hildebranda (s. 85–92) osoba jest materialno-witalnym i psychiczno-duchowym bytem substancjalnym, podmiotem samoświadomym, wolnym i zdolnym do samokierowania. W człowieku występują trzy centra osobowości: rozum, wola i uczucia. Dzięki tym ostatnim doświadcza on wartości (ontologicznych i kwalitatywnych).

Roman Ingarden (s. 93–100) ujmuje człowieka jako podmiot świadomości i jako cielesno-duchowe „ja” osobowe. Człowiek jest bytową jednością podmiotu strumienia świadomości i osoby. Strumień świadomości jest płaszczyzną styku między duszą człowieka i ciałem. Posiadanie ciała jest istotnym elementem bytu ludzkiego. Personalizm Ingardena związany jest z uznaniem odpowiedzialnej wolności człowieka i jego odniesieniem do wartości.

Interpretacji osoby za pomocą kategorii działania dokonał Maurice Blondel (s. 101–108). Dynamizm ten obejmuje swoim zasięgiem myśl pojęciowo-dyskursywną, wyobraźnię, emocje i ciało. Działanie więc to zaangażowanie całego człowieka. Nie kończy się ono w porządku natury, ale kieruje się ku rzeczywistości nieskończonej (osoba to *capax Dei*). Ontologiczną strukturę natury osobowej określa mianem *homo duplex* (sfera cielesno-duchowa i bytowa antynomialność).

Romano Guardini (s. 109–116) podkreśla, że osoba jest jedynym bytem realizującym sens swego życia. W jej strukturze można wyróżnić warstwę cielesną (postać), psychiczną (indywidualność) i duchową (osobowość). Człowiek jako osoba jest bytem niepowtarzalnym, stanowiącym centrum świata, wchodzącym w relacje z otoczeniem (przedmiotowe – „ja-ono” i podmiotowe – „ja-ty”).

Relacyjną koncepcję osoby zaprezentował Martin Buber (s. 117–123). Byt ludzki według niego ujawniają relacje: monologiczna (podmiotowo-przedmiotowa) lub dialogiczna (osobowa).

Jacques Maritain (s. 125–134) definiuje człowieka jako cielesno-duchowy byt substancjalny. Może on być jednostką (częścią przyrody) lub osobą (dzięki duchowości przekraczającym ją). Na duchowość człowieka składają się

rozum i wolność. Dzięki świadomemu i wolnemu współbytowaniu i współdziałaniu, wspólnota osób tworzy społeczność, której celem jest osiągnięcie dobra wspólnego.

Dla Emmanuela Mounier (s. 135–143) osoba ludzka jest jednością materialno-duchową, aktywną, zdolną do rozwoju. Jego personalizm ma charakter społeczny (relacje interpersonalne są czynnikiem konstytuującym osobę). Na bazie krytyki liberalizmu i kolektywizmu formułuje personalistyczną wizję społeczności zbudowanej na promocji dobra osoby i idei solidarności.

Według Jacques Lacroix (s. 145–152) osoba ludzka jest tajemnicą, której nie można zdefiniować. Głównymi jej rysami są: aktywizm, wolność, wrażliwość aksjologiczna, otwartość na społeczność oraz Transcendencję.

Osoba dla Pierre Teilharda de Chardin (s. 153–162) stanowi kluczowy moment ewolucji kosmicznej. Człowiek jest jednością i diadą dwóch form energii (fizyczno-biologicznej i psychiczno-duchowej). Tym, co wyróżnia człowieka jest refleksja, której pojawienie się wymagało stwórczej siły Boga. Istotną cechą osoby nie jest autonomia, lecz zdolność do połączenia się z „osobowością powszechną”.

Według austriackiego psychiatry Viktora Frankla (s. 163–172), człowiek jest istotą poszukującą głębszego sensu w życiu. Osoba jest dla niego niepodzielną całością, w której wyróżnia ciało, duszę i ducha. Zasadniczymi jej cechami są świadomość swej podmiotowości, realizacja wartości oraz zdolność do rozwoju i wykraczania poza aktualny sens swego bytu.

Antoni Kepiński (s. 173–188), stojąc na stanowisku monizmu ontologicznego (panpsychizmu), interpretuje człowieka jako układ biologiczny, w którym sfera psychiczno-duchowa jest jedynie jego korelatem. Osoba jest efektem ewolucji, w której dokonał się „skok jakościowy”.

Osobę (podmiot) oraz osobowość (funkcje: psychiczna, etyczna i społeczna) wyróżnił w bycie ludzkim Wincenty Granat (s. 189–196). Zwraca on uwagę na elementy strukturalne osoby: jedność psychofizyczną, integralność bytu, substancjalność i relatywną samoistność. Personalizm ten ma charakter dialogiczny (otwarcie na wszelką prawdę o człowieku i każde działanie dla jego dobra).

Chrześcijański personalizm społeczny jest dziełem Czesława Strzeszewskiego (s. 197–204), według którego życie społeczne warunkuje doskonałość osoby. Fundamentem autentycznej wspólnoty jest realizacja dobra wspólnego. Prymat dobra społecznego przed jednostkowym odnosi się do wartości materialnych. Natomiast w przypadku wartości wyższych należy uznać pierwszeństwo dobra osoby.

Mieczysław Albert Krapiec (s. 205–211) stworzył swoją teorię człowieka w ramach ogólnej teorii bytu, w której punktem wyjścia jest doświadczenie

zdroworozsądkowe. Osoba jest całością psychofizyczną, połączeniem ciała (materia) i duszy (forma), bytem posiadającym istnienie proporcjonalne do swej rozumnej natury. Osobę nazwał też „jaźnią otwartą”, ponieważ każde „ja” pragnie nawiązać kontakt z „ty”.

Nurt filozofii podmiotu kontynuuje w swojej antropologii Józef Tischner (s. 213–220). Punktem wyjścia jest doświadczenie wewnętrzne (świadomość swego „ja”, świadomość wartości, przeżywanie sytuacji granicznych, międzyludzkie spotkania). Osoba jest rozumnym, wolnym i aktywnym podmiotem. Wyróżnił różne formy ludzkiego „ja” (somatyczne, transcendentalne, osobowe, aksjologiczne).

Karol Wojtyła (s. 221–234) wychodzi w analizie człowieka od jego czynu, w którym ujawnia się on jako świadomy i wolny sprawca. Wojtyła akceptuje boecjańską definicję osoby jako jednostkowej substancji natury rozumnej. Osoba dzięki uczestnictwu, czyli bytowaniu i działaniu wspólnie z innymi, tworzy wspólnotę. Może ona przybrać formę: „ja–ty” lub „my”, ale zawsze musi być oparta na idei dobra wspólnego, solidarności i miłości bliźniego. Człowiek ma wrodzoną godność, opierającą się na fundamencie naturalnym i nadnaturalnym.

Krzysztof Guzowski, prezentując koncepcję personalizmu autora książki – ks. prof. S. Kowalczyka (s. 235–246), wychodzi nie od struktur bytowych, ale od działania. Osoba jest racjonalnym podmiotem z jego odpowiedzialną wolnością, kreatywnością i charakterem społecznym. Posiada ona zdolność do odróżniania wartości osobowych od nieosobowych. Człowiek ma więc dwa poziomy: substancjalność i wrażliwość moralną.

Czytelnik, sięgając po książkę ks. S. Kowalczyka, znajdzie w niej szeroką panoramę nurtów personalizmu. Autor koncentruje się na przedstawieniu koncepcji z kręgu języka francuskiego, niemieckiego i polskiego. Pokazuje, że idee personalistyczne miały swoje oddziaływanie nie tylko na gruncie filozofii, ale także na terenie teologii (np. R. Guardini, W. Granat), psychiatrii (np. V. Frankl, A. Kępiński), socjologii (np. Cz. Strzeszewski) czy też szeroko pojętej myśli religijnej (np. M. Buber).

Każdy z zaprezentowanych tu rozdziałów zbudowany jest według określonej struktury, na którą składa się: notka biograficzna z wykazem najważniejszych dzieł autora, zarysowany kontekst twórczości (inspiracje), prezentacja głównych idei, wskazanie na zalety i mankamenty danej teorii oraz literatura przedmiotu.

S. Kowalczyk prezentuje określone idee personalistyczne na tle założeń ontologicznych i epistemologicznych danego myśliciela oraz ukazuje ich powiązania z jego etyką i filozofią społeczną. Wydaje się, że niekiedy zbyt koncentruje się na owych moralnych i społecznych aspektach poszczególnych teorii, co odbija się na ciągłości wywodu i gubi się tym samym główny przedmiot analiz, jakim jest osoba ludzka.

Nie bez znaczenia jest również krytyka zaprezentowanych stanowisk. Autor nie ogranicza się do ich prostego omówienia, ale uwrażliwia czytelnika na pozytywne elementy poszczególnych koncepcji i jednocześnie sygnalizuje ewentualne punkty kontrowersyjne lub też niebezpieczne ich konsekwencje. Każdy z rozdziałów zamyka literatura dotycząca danego myśliciela, co jest cenne dla czytelnika. Warto podkreślić, że autor pracuje na tekstach źródłowych (angielskich, niemieckich, francuskich, włoskich, hiszpańskich i polskich). Tylko w razie potrzeby korzysta z komentarzy i opracowań. Dysonansem jest wybiórcza bibliografia, ponieważ nie wszystkie pozycje przywołane w przypisach zostały w niej umieszczone. Niekiedy dotyczy to ważnych monografii danej postaci lub jej poglądów, które w ten sposób umykają uwadze czytelnika, np. w rozdziale dotyczącym M. Bubera znajdujemy w przypisach dwie ważne pozycje, których brak w bibliografii: M. Friedmana, *Martin Buber: The Life of Dialogue*, New York 1960 (s. 117) oraz M. Theunissen, *Der Andere. Studien zur Soziologie der Gegenwart*, Berlin 1965 (s. 121).

Olbrzymią zaletą omawianej pozycji jest przystępny język w prezentowaniu niuansów myśli personalistycznej poszczególnych myślicieli. Dzięki temu może ona służyć jako wprowadzenie do personalizmu nawet dla tych osób, które nie są znawcami tematu.

Książka S. Kowalczyka jest ważną pomocą w odpowiedzi na stawiane od wieków pytanie – Kim jest człowiek? Autor nie daje wprawdzie jedynie słusznego rozwiązania tego problemu, ale zachęca do spojrzenia na osobę ludzką z wielu punktów widzenia. Każdy z prezentowanych aspektów bytu ludzkiego ma swoje niedociągnięcia. Być może nie da się ściśle zdefiniować człowieka i stąd warto mieć świadomość, że spotykając „innego”, doświadczamy za każdym razem jakiejś tajemnicy.

KS. KAROL JASIŃSKI

Ks. Marek Leśniak, ks. Antoni Świerczek, *Spowiednik wobec wymogów etyki seksualnej. Posługa w konfesjonale*, Wydawnictwo Św. Stanisława BM, Kraków 2009, ss. 84.

Na rynku wydawniczym jest wiele książek o sakramencie pokuty i pojednania, co warto podkreślić, gdyż i spowiednicy, i penitenci, mogą znaleźć odpowiednią dla siebie pomoc w przygotowaniu się i przeżywaniu spowiedzi. Wśród tych wydawnictw można wskazać na te poświęcone małżonkom i etyce seksualnej, np. bpa Andrzeja Franciszka Dziuby, *Spowiedź małżeńska. Życie*